

Tyrowicz, Marian

W sprawie rzekomego bezsensu w życiorysie Jana Czyńskiego

Przegląd Historyczny 65/2, 426-427

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

zwartych druków konspiracyjnych" i dr Henryka S a w o n i a k a, „Jeszcze o bibliografii druków konspiracyjnych”, zamieszczonych w „Przeglądzie Historycznym” t. LXIII, 1972, z. 4, s. 685—699 i t. LXIV, 1973, z. 1, s. 169—174, uprzejmie zawiadamiam, że przygotowałem odpowiedź w formie maszynopisu przebitkowego, który zakupiły następujące instytucje: Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Centralne Archiwum KC PZPR, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Biblioteka Sejmowa, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteki PAN w Gdańsku i Kórniku oraz Wojskowy Instytut Historyczny w Warszawie-Rembertowie.

Ze względu na potrzebę dania możliwie pełnej odpowiedzi i na specjalny charakter tematu, który, jak mi się wydaje, wykracza poza tematykę określoną w „Przeglądzie Historycznym”, uznałem za właściwe, nie krępując się miejscem, udostępnić materiał w powyższej formie. Zawiera on 40 stron tekstu. Uprzejmie proszę o zamieszczenie niniejszego listu, co ułatwi zainteresowanym tematem zapoznanie się z dalszym ciągiem polemiki w powyższych instytucjach.

Czesław Gutry

W SPRAWIE RZECOMEGO BEZSENSU W ŻĄCIORYSIE JANA CZYŃSKIEGO

Autor wstępu do „Materiałów do dziejów wolnomularstwa Wielkiej Emigracji” (PH t. LXIV, 1973, z. 3, s. 549) dr Ludwik Hass pozwolił sobie — mówiąc ogólnie — na nietaktowną uwagę w przypisie 2, dotyczącą roli Jana Czyńskiego w loży „Trinité Indivisible” wzmiankowanej w moim „Towarzystwie Demokratycznym Polskim” (Warszawa 1964, s. 114).

Zarzut, iż „z niewłaściwej interpretacji u Bindera powstała pozbawiona sensu informacja M. Tyrowicza (*Towarzystwo Demokratyczne Polskie*, s. 144), iż w »Trinité« Czyński po Worcellu był mówcą »noty Ukoronowanej« jest zasadniczo błędny z następującego powodu:

W przypisie bibliograficznym do hasła „Jan Czyński” w mojej książce Ch. Binder w ogóle nie figuruje. L. Hass nie zadał sobie trudu sprawdzenia tej „drobnej” okoliczności, co pogłębia zupełną bezpodstawność jego zarzutu pod moim adresem; wzmianka o roli Czyńskiego jako następcy St. Worcella jako mówcy w loży „Trinité” zaczerpnięta została z monografii znakomitego znawcy dziejów Wielkiej Emigracji i wolnomularstwa prof. W. Łukaszcwicza pt. „Tadeusz Krępowiecki” (Warszawa 1954, s. 47), gdzie fakt ten jest wymieniony *expressis verbis*.

Nadto ze zdziwieniem zauważyłem zmianę nazwy loży „Cnoty Ukoronowanej” (tak wymienionej w moim haśle „Jan Czyński”) na „notę Ukoronowaną”, co mogłoby w części uzasadnić zarzut L. Hassa co do bezsensu mojej relacji o roli Czyńskiego w tej loży (przyjętej od prof. W. Łukaszcwicza). Nawet przyjmując, że zmianę tą spowodowało niedopatrzenie ze strony korektora redakcyjnego — nie mogę nie zauważyć, że zarzut L. Hassa i ów błąd korektorski dziwnie korelują ze sobą w podkreśleniu mego rzekomego bezsensu.

Jest rzeczą jasną, że rola i Worcella, jako „mówcy Cnoty Ukoronowanej pod trzema gwiazdami w Rafałowce”, i Czyńskiego, jako jego następcy, według sprecyzowania prof. W. Łukaszcwicza może być przedmiotem kontrowersji, jak wiele innych faktów biograficznych, do których nie mamy, dziś źródeł bezspornych. W moim przewodniku bibliograficznym, obejmującym blisko 4500 nazwisk na rozstrząsanie kontrowersji, konieczne w monografiach indywidualnych, miejsca nie

było, jak w ogóle na rozpatrywanie wszystkich tego rodzaju szczegółów w publikacji o zupełnie specjalnym charakterze biobibliograficznym.

Autor wymienionego wstępu nie był łaskaw wziąć tej okoliczności pod uwagę. Zdaję sobie doskonale sprawę, że moje „Towarzystwo Demokratyczne Polskie” jako kompendium dat biograficznych o blisko 4500 osób musi zawierać pewne luki i szczegóły wymagające uzupełnień, co we wstępie doń lojalnie podkreśliłem (s. XIII). Ale wydaje mi się, że długoletni trud zebrania wielu tysięcy danych biobibliograficznych dla ułatwienia pracownikom naukowym ich badań zasługuje na inne określenie, niż „informacja pozbawiona sensu”. Zasługuje na to szczególnie na łamach tak poważnego organu naukowego, jakim jest „Przegląd Historyczny”.

Marian Tyrowicz

W związku z czwartym akapitem listu prof. Mariana Tyrowicza Redakcja „Przeglądu Historycznego” stwierdza, że w przekazanym do druku maszynopisie „Materiałów do dziejów wolnomularstwa Wielkiej Emigracji” przypis 2 do wstępu kończył się poprawnie słowami: „Cnoty Ukoronowanej”. Redakcja najmocniej przeprosza wszystkich zainteresowanych za wyniki z pośpiechu niedopatrzzenie korekty i za zniknięcie w tekście drukowanym dużej litery C w nazwie łoży.

Redakcja „Przeglądu Historycznego”

Poruszona w liście prof. dr Mariana Tyrowicza sprawa ma kilka aspektów: osobisty, merytoryczny i obyczajowo-zawodowy.

1. Co się tyczy pierwszego z nich, to pragnę oświadczyć, iż nie leżało w moich, najodleglejszych nawet intencjach nie tylko obrazić, lecz nawet w czymkolwiek dotknąć Autora listu. W pełni doceniam iście benedyktyński trud przezeń włożony w „Towarzystwo Demokratyczne Polskie” i dlatego tak właśnie sformułowałem krytyczną uwagę, by odpowiedzialnością za błędną informację nie obciążać Autora cennego kompendium, lecz źródło z którego ją zaczerpnął.

2. Gotów jestem przyznać prof. Tyrowiczowi rację w tym, że ową informację zaczerpnął nie z Bindera, a z książki W. Łukaszewicza „Tadeusz Krępowiecki” (Warszawa 1954), gdzie jednak — co należało brać pod uwagę — została przytoczona bez podania źródła (s. 47). Nim zaś był ów W. Ch. Binder („Diplomatische Geschichte der Polnischen Emigration”, Stuttgart 1842), gdzie na s. 83 znalazła się wiadomość o mającym swą siedzibę w łoży „Trinité” rzekomym „Comité de propagande extérieure”, w którym około 1834 r. miał zasiadać jako przedstawiciel Polaków po Worcellu Czyński, wybrany na to w miejsce Pułaskiego. Tyle Binder. Wzmiankę ową mylnie zinterpretowano — prawdopodobnie uczynił to Łukaszewicz — jako równoznaczną z objęciem przez Czyńskiego piastowanego poprzednio przez Worcella stanowiska czy godności w hierarchii wolnomularskiej, mianowicie godności mówcy w łoży „Cnota Ukoronowana” w Rafałowce na Wołyniu. Worcell rzeczywiście tak siebie określił w datowanym 10 lipca 1833 r., opublikowanym drukiem liście otwartym do ogółu wolnomularzy: „Orateur de la Vertu couronnée Or. de Raffalowka”. (Les Francs-Maçons détenus à Sainte = Pelagie à tous leurs frères [Paryż 1833]).

3. Co się zaś tyczy zakwestionowanej oceny merytorycznej spornej informacji, to podtrzymuję swoje stanowisko. Mógł się Worcell powoływać na godność piastowaną przez siebie w łoży zamkniętej w 1822 r. na mocy zarządzenia carskiego, taka tytułatura miała nawet swoją wymowę. Nikt jednak godności tej,